

mgr Agata Majewska  
*doktorantka Wydziału Teologicznego*  
*Uniwersytet Opolski*

## **Przestrzeń edukacyjno-wychowawcza w kręgu zmian – znaczenie nowych technologii w pracy z dziećmi i młodzieżą**

Dzisiejsza rzeczywistość obfituje w dynamizm odczuwanych obecnie przemian. Osiągnięcia współczesnego świata, widoczny postęp w wielu ważnych dziedzinach życia, nieustanny rozwój, tempo przeobrażeń cywilizacyjnych – mają swoje odbicie w kontaktach społecznych, relacjach interpersonalnych, stosunkach rodzinnych. Uczestnictwo w zachodzących zmianach, wiąże się także z odczuwaniem ich konsekwencji na wielu płaszczyznach. Jedną ze sfer, która wymaga refleksji i zwrócenia się do uniwersalnego dylematu – „być” czy „mieć” jest edukacja i wychowanie (Frączek, 2011, s. 11-58).

Podjęta w artykule problematyka odnosi się do pewnych wyzwań przestrzeni edukacyjno-wychowawczej, w którą wpisuje się współczesne korzystanie z nowych technologii. Zarys omawianego zagadnienia nawiązuje do roli dzisiejszego pedagoga w codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą. Prezentowane refleksje odwołują się do własnych obserwacji poczynionych z perspektywy wychowawcy świetlicy specjalistycznej – działającej w placówce wsparcia dziennego.

Podczas pracy z dziećmi i młodzieżą w świetlicy pozaszkolnej można spotkać się z różnymi wyzwaniami obszaru edukacyjno-wychowawczego. Zanurzenie dzisiejszego społeczeństwa w rzeczywistości rozwijających się nowych technologii, ma swoje znaczenie również w pracy pedagogicznej. Szczególna rola w tym zakresie przypada wychowawcom doświadczającym współczesnych zmian. Można stwierdzić, że osoby, które pamiętają przejście ze świata książki do medium audiowizualnego, odczuwają wspomniane wyżej zmiany najdotkliwiej. Wydawałoby się więc, iż ci, którzy wychowali się w świecie medium audiowizualnego powinni lepiej odnajdywać się w świecie nowych technologii. Obserwuje się jednak pewien dystans – w podejściu do korzystania z tych dzisiejszych wytworów oraz w kontaktach z wychowankami, w podejściu do pracy pedagogiczno-opiekuńczej.

W literaturze przedmiotu ukazuje się pewien dystans międzypokoleniowy, będący rezultatem różnorodnych przemian obserwowalnych m.in. w rzeczywistości społeczno-kulturowej. Kształt relacji między dziećmi a rodzicami – czy też po prostu między dziećmi a dorosłymi – ulega zmianie. Autorzy coraz częściej wskazują na charakterystyczne sformułowania, takie jak tzw. cyfrowi przybysze oraz cyfrowi autochtoni. Pierwsze z tych określeń odsyła do tego pokolenia dorosłych osób, które żyły w świecie o wiele mniej nasyconym technologiami, gdzie rzeczywistość opierała się w głównej mierze na prawdziwych kontaktach interpersonalnych. Przed takim pokoleniem rodziców pojawia się więc wiele wyzwań, które jeśli podejmą, pozwolą im na przybliżenie wirtualnej rzeczywistości, skomplikowanego nieraz świata nowych technologii. W tym właśnie świecie sprawnie funkcjonują ich dzieci – cyfrowi autochtoni (Biedroń, Mitreğa, 2013, s. 209).

Dostrzeżenie owego dystansu – mimo, iż współcześnie wydaje się, że odległość międzypokoleniowa dotyczyłaby przede wszystkim relacji między dziadkami a wnukami – jest istotna już dla samej kwestii edukacyjno-wychowawczej. Stwierdza się, że „pokolenie «digitalnych tubylców» wywiera w pewnym sensie presję na «digitalnych imigrantów», polegającą na kreowaniu sytuacji, w której rodzice muszą nieustannie rozwijać swoje strategie wychowawcze, adekwatnie nie tylko do kalendarza rozwojowego dziecka, lecz także do społecznego kontekstu, aby w efekcie osiągać taki stan, w którym mogą wykonać swoje zadania” (tamże).

W tym kontekście ciekawych obserwacji dostarcza codzienna praca z dziećmi i młodzieżą. Zauważa się, że wychowankowie, którzy kierowani są do świetlicy specjalistycznej po spełnieniu określonych wymogów, a jednym z nich jest wychowywanie w tzw. rodzinach dysfunkcyjnych (Majewska, Puszcz, 2016), mają określone problemy w nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów rówieśniczych oraz trudności w sferze ściśle edukacyjnej. Warto na początku zwrócić uwagę na sytuację, w której wychowankowie bardzo często przestają być w kontakcie z wychowawcami czy nawet ze swoimi rówieśnikami; przestają komunikować się, mimo iż używają komputera, Internetu czy nowoczesnych telefonów po to, by korzystać z popularnych portali społecznościowych, a czynią to pod pozorem chęci nawiązania kontaktu i komunikowania się. Dzisiejsi wychowawcy odczuwają niejednokrotnie barierę w nawiązaniu kontaktu z wychowankiem, prowadzeniu prawdziwej rozmowy, rzeczywistym spotkaniu osób, byciu razem. Podkreśla się przecież, iż „aby mówić, trzeba zwrócić się do kogoś” (Ong, 2011<sup>2</sup>, s. 257). Jak zauważa W. J. Ong: „aby mówić, muszę w jakiś sposób być już w komunikacji z umysłem, do którego się zwracam, zanim jeszcze zacznę mówić. W takiej łączności mogę być dzięki związkom z przeszłości, poprzez wymianę spojrzeń, poprzez porozumienie z osobą trzecią, która sprawiła, że zetknąłem się z moim interlokutorem i dzięki niezliczonym innym sposobom” (Tamże, s. 257-258).

W tym momencie należy mieć również na względzie sytuację komunikacji interpersonalnej w rodzinie i zmian, których doświadczają jej członkowie. Jak podkreśla B. Harwas-Napierała – „komunikacja rodzinna ma charakter interakcyjny, co oznacza, że każde zachowanie członka rodziny stanowi w istocie szeroko rozumiany komunikat (zarówno niewerbalny, jak i werbalny) dla innych, a sam jego autor jest jednocześnie nadawcą i odbiorcą komunikatów od pozostałych osób tworzących system rodzinny” (Harwas-Napierała, s. 48). Dla wspomnianego wcześniej starszego pokolenia oznacza to z jednej strony zapewnianie odpowiednich warunków dla kształtowania się prawidłowej komunikacji w rodzinie (Tamże, s. 68). Z drugiej strony, dzisiejsza rzeczywistość przesiąknięta nowymi technologiami stwarza okazję do poznawania wirtualnego świata razem z dzieckiem, do pogłębiania wzajemnych relacji w jeszcze jeden, – nowy sposób. Ta sytuacja rodzi wiele pytań i wymaga zaangażowania oraz wysiłku, któremu muszą sprostać głównie rodzice i dorośli. Muszą oni uważać, by z szansy „cyfrowego współistnienia” nie zbudować bariery lub też, aby jej nie wzmacniać w kontaktach z dziećmi szczególnie, że „nieograniczony dostęp do Internetu może mieć niebagatelny wpływ na powstanie uzależnienia” (Minczyński, s. 61).

Pracownicy świetlicy specjalistycznej – osoby odczuwające przejście ze świata audiowizualnego do świata nowych technologii – którzy wychowywali się jeszcze na fali świata książki, mimo doświadczeń rozwoju telewizji i kina, zazwyczaj w krytyczny sposób podchodzą do tzw. dobrodziejstw nowych

technologii. Ważne staje się dla nich wypełnianie zadań dydaktycznych w odpowiedni sposób czyli taki, który ma zachęcać wychowanków do systematycznej pracy, odrabiania lekcji domowych przy wykorzystywaniu dostępnych książek i podręczników, czytania lektur; chodzi o pomoc w lepszym zapamiętywaniu poznanego materiału. Istotne jest również, co widać podczas prowadzenia zajęć rewalidacyjnych, – wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez wprowadzanie kreatywnych ćwiczeń, rozwiązywanie rebusów, ćwiczenie abstrakcyjnego myślenia, nauki współpracy w grupie podczas organizowanych zajęć socjoterapeutycznych (Zięba-Kołodziej, Róg, 2010, s. 9-10).

Problemy, z którymi zmagają się niektórzy pedagodzy, to m.in. nieumiejętność wykorzystywania w prowadzonych zajęciach nowych technologii, – np. nauka właściwego korzystania z komputera, zachęcanie dzieci i młodzieży do sięgania do konkretnych źródeł internetowych w związku z poszukiwaniem potrzebnych informacji. Często więc zapomina się, że „dzieci i młodzież to grupa, która wychowuje się i dorasta w otoczeniu w znacznej mierze kreowanym przez nowe media i technologie związane z cyberprzestrzenią. W związku z tym korzystanie z nich jest całkowicie naturalne i intuicyjne. Dorośli muszą poznawać i uczyć się specyfiki korzystania ze zdobyczy techniki oraz funkcjonowania w nowym, poszerzonym świecie. Zjawisko to ma cały szereg zauważalnych skutków w funkcjonowaniu rodzin, środowisk wychowawczych, rówieśniczych, a także szkoły” (Łęski, 2015, s. 171).

Ważne jest zorientowanie na zdobycze współczesnego świata i odpowiednie ich wykorzystanie tak, by pedagog w swojej pracy wychowawczo-opiekuńczej nie widział w nowych technologiach wyłącznie zagrożenia. To dotyczy również organizacji czasu wolnego, gdzie zauważa się, iż wychowankowie zamiast bawić się lalkami, klockami, czy wcielać się w role podczas zabawy w dom, woła czasem spędzić czas na graniu w gry komputerowe czy oglądaniu seriali internetowych przeznaczonych dla ich grupy wiekowej. Zauważa się też takie sytuacje, które unaoczniają pewne bariery pokoleniowe; wychowawcy często traktują możliwość oglądania telewizji czy korzystania z komputera jako nagrodę (co w wielu przypadkach jest jeszcze skutecznym środkiem motywacyjnym), tymczasem dla dzieci i młodzieży to naturalny element rzeczywistości, który jest dla nich dostępny i z którego chcą korzystać, nie rozumiejąc często koniecznych mimo wszystko ograniczeń.

Podsumowując niniejsze rozważania należy stwierdzić, iż współczesny pedagog czy wychowawca, (który sam dorastał w rzeczywistości o wiele mniej technologiczowanej, niż obecnie), staje przed nowymi wyzwaniami edukacyjno-wychowawczymi w pracy z dziećmi i młodzieżą, którzy są – tzw. cyfrowymi tubylcami. Niewątpliwie zasadnym wydaje się konieczność częstszego podejmowania dyskursu naukowego w kontekście zachodzących przemian. Jednak uwagę powinny być objęte wskazówki, w jaki, (subiektywnie najlepszy) sposób odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości, a nie jak z nią walczyć. Sytuacja, w której znajduje się współczesny nauczyciel, pedagog czy wychowawca, jest sytuacją, która wymaga od niego elastyczności, zmiany sposobu myślenia o korzystaniu z nowych technologii przez dzieci i młodzież. To także sytuacja wymagająca zrozumienia i akceptacji zachodzących przemian. Konieczne jest też podejmowanie współpracy między rodzicami a pedagogami w kwestii organizacji czasu wolnego dzieciom, sposobów egzekwowania pewnych obowiązków czy podejścia do stawiania granic. Taka wymiana

doświadczeń korzystnie oddziaływałyby na kontakty wewnątrzrodzinne oraz na relacje nauczyciel – uczeń, pedagog – wychowanek.

W tym miejscu słuszny jest komentarz mówiący, że „występowanie przeciw technologii jest bezsensowne. To tak jakby występować przeciw żywności. Potrzeba technologii, aby żyć, podobnie jak potrzeba żywności. Jeżeli jednak spożywa się zbyt dużo jedzenia albo je się pokarm pozbawiony wartości odżywczych lub zakażony chorobą, zmienia się środki potrzebne do przeżycia w ich przeciwieństwo” (Postman, 2001, s. 52). Niezbędne jest nauczenie wychowanków odróżniania świata wirtualnego od realnego, a więc „tego, co jest od tego, czego nie ma” (Kamińska, 2003, s. 93) – w odniesieniu do treści, które niosą nowe technologie. Potrzebny jest też umiar w podejściu do rozwijającej się techniki, który z jednej strony pozwoliłby na zachowanie pewnej wrażliwości, krytycznego spojrzenia, podjęcia refleksji, a z drugiej strony umożliwiłby zachować nabyte umiejętności i jednocześnie uczyć się nowych (Postman, 2004, s. 147).

### **Bibliografia:**

- Biedroń M., Mitrega A., (2013), *Doświadczenie ponowoczesności w intymnych relacjach rodzinnych*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Frączek Z., (2011), *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości wartości rodziny*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Harwas-Napierała B., (2014), *Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system*, (w:) *Psychologia rodziny*, I. Janicka, H. Liberska (red.), (s. 48-72), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Kamińska M., (2003), *Transkomunikacja: transosoba, transwspólnota? Internet jako laboratorium nowego człowieczeństwa w ontologicznie nowym środowisku*, (w:) *Kim jestem? Perspektywy tożsamości. Podmiot, przedmiot, tożsamość*, red. B. Andrzejewska, J. Matejczuk, K. Podlas i in. (red.), (s. 86-95), Poznań: Wydawnictwo Naukowe Bogucki.
- Lis M. (2015/2016), *Nowe technologie w kształceniu studentów*, (wykłady prowadzone przez ks. dra. hab. prof. UO M. Lisa, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, rok akademicki 2015/2016).
- Łęski Z., (2015), *Cyberprzestrzeń w relacji nauczyciel – uczeń*, (w:) *Edukacja XXI wieku. Podmioty, środowiska i obszary edukacyjne. Wyzwania i zagrożenia XXI wieku*, t. III, N. Starik, T. Węglarz (red.), (s. 169-176), Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa.
- Majewska A., Puszcz P., *Świetlica specjalistyczna formą wsparcia rodziny w opiece i wychowaniu dziecka*, w: [www.silesia.edu.pl](http://www.silesia.edu.pl), R. 5 (2016), z. 1, (dostęp: 14.02.2016).
- Minczyński M., (2013), *Rodzina a osoba uzależniona od Internetu*, (w:) *Zniewoleni działaniem. Uzależnienia behawioralne a rodzina*, P. Morciniec (red.), (s. 55-63), Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Ong W. J., (2011<sup>2</sup>), *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, J. Japola (red.), Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

- Postman N., (2001), *W stronę XVIII stulecia. Jak przeszłość może doskonalić naszą przyszłość*, R. Frąc (red.), Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Postman N., (2004<sup>2</sup>), *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, A. Tanalska-Dulęba (red.), Warszawa: Wydawnictwo „Muza”.
- Zięba-Kołodziej B., Róg A., (2010), *...żeby świetlica nie była przechowalnią. Wskazówki organizacyjno-metodyczne*, Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.